



Sygn. akt II KK 280/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)
SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)
SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **J. D. Ś.**

uniewinnionego od zarzutu z art. 212 § 1 i 2 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 31 maja 2022 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocników oskarżycieli prywatnych
od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 13 marca 2020 r., sygn. akt X Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. akt II K [...],

- I. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- II. zarządza zwrot na rzecz oskarżycieli prywatnych wniesionych opłat od kasacji.**

UZASADNIENIE

J. D. Ś. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 13 września 2016 r. do dnia 12 października 2016 r. w W. w wypowiedziach dla mediów oraz w Internecie w portalu społecznościowym na swoim profilu o adresie [...] w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru pomówił J. K. o postępowanie, które mogło poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji prezesa fundacji N. [...], w ten sposób, że:

1. w dniu 15 września 2016 r. w wywiadzie udzielonym radiu [...] pomówił J. K. o to, że szefem J. K. jest R. S. - gambijski dyplomata w M., co nie jest prawdą,
2. w dniu 15 września 2016 r. w wywiadzie udzielonym telewizji [...] pomówił J. K. o to, że jest opłacany przez R. S. z rosyjskich pieniędzy pochodzących z handlu bronią, co nie jest prawdą,
3. w dniu 19 września 2016 r. w portalu społecznościowym [...] na swoim profilu [...] umieścił pomawiający zarzut, iż J. K. dostaje pieniądze od gambijskiego dyplomaty w M., co nie jest prawdą, to jest o czyn z art. 212 § 2 k.k. w zb. z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

II. w okresie od dnia 13 września 2016 r. do dnia 12 października 2016 r. w nieustalonym miejscu, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w Internecie na stronie [...] i w portalu społecznościowym na profilu o adresie [...] umieścił i rozpowszechnił grafikę - [...] - na której przedstawiono J. K. jako osobę aktywnie uczestniczącą w restrytyzacji nieruchomości w W. oraz wskazującą, że J. K. jest rosyjskim łącznikiem w MON, co nie jest prawdą, gdyż J. K. nie uczestniczył w restrytyzacji nieruchomości [...] oraz nie jest rosyjskim łącznikiem w MO, czym pomówił J. K. o postępowanie, które mogło poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania do pełnienia funkcji prezesa fundacji N. [...], to jest o czyn z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

III. będąc osobą odpowiedzialną za treść publikacji internetowej pod tytułem [...], rozpowszechnianej pod adresem internetowym [...],

- poprzez umieszczenie danych oskarżycieli prywatnych M. D. i R. [...] sp. z o.o. w W. w treści powyższej publikacji pomówił ich o udział w postępowaniach i działaniach wchodzących w obszar tzw. dzikiej restrytyzacji mienia na terenie

Miasta W., polegającej na pozyskiwaniu praw do nieruchomości na podstawie nabywanych praw spadkowych, a więc o działania, które w opinii publicznej postrzegane są jako zespół zachowań nieetycznych w działalności gospodarczej;

- poprzez umieszczenie danych oskarżycieli prywatnych M. D. i R. [...] sp. z o.o. w W. w treści powyższej publikacji, w tym w treści zakładki do powyższej publikacji o tytule [...] oraz wiążąc w treści tych publikacji osoby oskarżonych z osobami, którym oskarżony przypisuje związki ze zorganizowanymi grupami przestępczymi, pomówił oskarżycieli o prowadzenie działalności gospodarczej we współpracy ze zorganizowanymi grupami przestępczymi oraz o związki osobiste z takimi grupami,
- w programie telewizyjnym pt. [...], rozpowszechnionym przez stację telewizyjną [...] w dniu 15 września 2016 r. oraz w trybie ciągłym na stronic internetowej tej stacji pod adresem internetowym [...], oświadczając, iż wobec związków oskarżycieli ze zorganizowanymi grupami przestępczymi, o których mowa w II zarzucie aktu oskarżenia, wyraża obawę o bezpieczeństwo swoje oraz działaczy stowarzyszenia [...] pomówił oskarżycieli o możliwość działań przestępczych o charakterze kryminalnym, to jest o czyn z art. 212 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. akt II K [...], uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, obciążając oskarżycieli prywatnych kosztami postępowania.

Pełnomocnicy oskarżycieli prywatnych wnieśli apelację od tego wyroku.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego J. K. - adw. A. B. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia:

- a) art. 167 k.p.k., polegającą na nieprzeprowadzeniu dowodu z oględzin wypowiedzi oskarżonego z dnia 13 września 2016 r. podczas konferencji prasowej,
- b) art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych,
- c) art. 442 § 3 k.p.k., poprzez zignorowanie zaleceń Sądu Okręgowego w W. wyrażonych w postanowieniu z dnia 13 kwietnia 2017 r.,

d) art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie szeregu okoliczności wynikających z zeznań świadków oraz dokumentów,

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające istotny wpływ na treść wyroku i polegające na wyciągnięciu nieprawidłowych wniosków z zebranych dowodów.

Wskazując na powyższe, wniośł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym dołączonych do apelacji licznych dowodów.

Inny pełnomocnik tego oskarżyciela prywatnego – adw. J. J. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie,
- obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 212 § 1 i 2 k.k. poprzez błędne ich zastosowanie.

Podnosząc powyższe, wniośł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a ponadto o dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodu z dokumentów:

- a. artykułu prasowego ze strony [...] - wydawcy [...] - pod tytułem „[...] Chodzi o sprawę J. K.” z października 2017 roku - na okoliczność skutków rozpowszechnienia przez oskarżonego J. Ś. pomówień pod adresem oskarżyciela prywatnego J. K. we wrześniu i październiku 2016 roku;
- b. wpisu oskarżonego J. Ś. na portalu społecznościowym [...] — na okoliczność treści wpisu oskarżonego w związku z publikacją [...] oraz składanych wypowiedzi „do widzenia, do więzienia”.

Pełnomocnik oskarżycieli prywatnych M. D. i A. J. sp. z o.o. z siedzibą w W. (wcześniej R. [...] sp. z o.o.) - adw. J. D. zaskarżył wyrok Sądu I instancji „w zakresie, w jakim Sąd uniewinnił oskarżonego J. Ś. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 212 § 2 k.k. objętego prywatnym aktem oskarżenia wniesionym przez oskarżycieli prywatnych M. D. i R. [...] sp. z o.o. (obecnie A. [...] sp. z o.o.)”. Wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę prawa materialnego polegającą na rażącym naruszeniu art. 213 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że to na oskarżycielu prywatnym spoczywa obowiązek udowodnienia nieprawdziwości stawianego przez oskarżonego pomawiającego zarzutu;

II. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść orzeczenia;

III. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na rażącym naruszeniu:

- art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.,

- art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów,

- art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nieprzyjęcie przez Sąd za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy,

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd inicjatywny dowodowej w celu ustalenia zamiaru oskarżonego, ustalenia w jaki sposób [...] mapa reprivatyzacji była prezentowana w mediach, zweryfikowania prawdziwości treści zawartych na mapie [...] reprivatyzacji i w zakładkach do niej, zweryfikowania prawidłowości umieszczenia M. D. i R. na mapie reprivatyzacji, ustalenia prawdziwości zarzutów stawianych przez oskarżonego względem R..

W oparciu o powyższe, wnioś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, a także o dopuszczenie dowodu z 53 dołączonych do apelacji dokumentów.

Inny pełnomocnik oskarżycieli prywatnych M. D. i R. [...] sp. z o.o.- adw. M. B., zaskarżył wyrok „w części odnoszącej się do zarzutów aktu oskarżenia powołanych w pkt III wyroku”, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci art 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.;

2. błędy w ustaleniach faktycznych, leżących u podstaw orzeczenia;

3. obrazę przepisów prawa materialnego – art. 54 Konstytucji RP, art. 212 § 1 i 2 k.k. oraz art. 213 § 2 k.k.

Podnosząc powyższe wnioś o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w zaskarżonej części i „rozstrzygnięcie reformatoryjne Sądu Okręgowego,

uwzględniające zawinienie oskarżonego”, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 13 marca 2020 r., sygn. akt X Ka [...], zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasacje od tego wyroku wnieśli pełnomocnicy oskarżycieli prywatnych.

Pełnomocnicy oskarżyciela prywatnego J. K. zarzucili temu orzeczeniu:

I. Adwokaci A. B. i A. Z.:

- rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 i 2 k.k. poprzez:
 - „1. uznanie, że oskarżony nie popełnił zarzucanych mu czynów, podczas gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny w postaci wypowiedzi oskarżonego wskazuje, że nie polegają one na prawdzie, a zatem, wobec wypełnienia przez J. Ś. znamion czynów zabronionych, Sąd winien był uznać go za winnego, a nie szukać niejako na siłę kontratypów ustawowych, czy też pozaustawowych, czyli prawa do krytyki. Aby móc zastosować którykolwiek kontratyp, koniecznym jest, aby wypowiedzi polegały na prawdzie. Wobec powyższego, w związku z tym, że J. K. nie jest i nigdy nie był *rosyjskim łącznikiem w MON, opłacanym przez R. S.*, który z kolei (zdaniem osk. Ś.) był powiązany z Federacją Rosyjską, F. i zorganizowaną przestępczością, uznać należy, że oskarżony winny jest zarzucanego mu czynu z art. 212 k.k.,
 2. uznanie, że wypowiedzi J. Ś. były opiniami, gdy w rzeczywistości były wypowiedziami o faktach, które oskarżony rzekomo udokumentował;
 3. nierozważenie przez Sąd, pomimo takiego obowiązku, kwestii czy słowa użyte przez J. Ś. o J. K. jako *rosyjskim łączniku*, nie wypełniają znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 216 k.k., co z kolei stanowiłoby wyłączenie z możliwości skorzystania z kontratypu zarówno ustawowego, jaki i z prawa do krytyki,
 4. jego błędną wykładnię i przyjęcie w ustalonym stanie faktycznym, że oskarżony działał w ramach pozaustawowego kontratypu dozwolonej krytyki lub art. 213 k.k. (jak przypuszcza oskarżyciel prywatny, bowiem nie zostało to wskazane wprost ani w wyroku I, ani II instancji), podczas gdy w świetle orzecznictwa sądowego i prawidłowej wykładni naruszonego przepisu działanie oskarżonego nosiło cechy

bezprawności z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego, a przede wszystkim nieprawdziwości stawianego zarzutu oraz działanie wyłącznie w celu zdyskredytowania oskarżyciela,

5. błędne uznanie, że J. Ś. działał w ramach prawa do krytyki i wolności słowa i jego zachowanie nie było bezprawne, podczas gdy oceny Sądu dotyczące zachowania J. Ś. nie są zgodne z ustaleniami faktycznymi. Uznanie, że J. K. ma związki z Federacją Rosyjską, reprzywatyzacją, uzasadniające umieszczenie go na [...] mapie reprzywatyzacji (tzw. mapie dzikiej reprzywatyzacji), a także przypisanie mu związków z przestępczością zorganizowaną korzystającą na reprzywatyzacji w W. było bezpodstawne i było efektem niezachowania rzetelności przez oskarżonego przy sporządzaniu mapy, czym J. Ś. nadużył wolności słowa. Nawet bowiem wówczas, gdy wypowiedź ma charakter oceny, powinna być rzetelna i muszą istnieć wystarczające podstawy faktyczne na jej poparcie, gdyż w przeciwnym razie, wypowiedź będzie przesadna i nie będzie korzystać z ochrony swobody wypowiedzi,

6. błędne uznanie, że J. Ś. działał w ramach prawa do krytyki i wolności słowa i jego zachowanie nie było bezprawne, podczas gdy zarzuty wobec J. K. zmierzały wyłącznie do jego poniżenia, a zatem nie można skorzystać z pozaustawowego kontratypu prawa do krytyki,

7. błędne uznanie, że J. Ś. działał w ramach realizacji uprawnień lub wykonywania obowiązków, co stanowiłoby kontratyp, podczas gdy faktycznie jego wypowiedzi spełniały przesłanki z art. 212 k.k., a celem wypowiedzi J. Ś. było poniżenie J. K., a nie działanie w ramach uprawnień, bądź obowiązków, zatem uznać należy, że działanie to było pozorne,

8. błędne uznanie, że J. Ś. nie popełnił zarzucanych mu czynów, podczas gdy krytyką nie jest pomówienie o takie postępowanie, które nie miało miejsca, a zatem wypowiedzi J. Ś. nie mogą korzystać z prawa do krytyki, co za tym idzie, wypełniły one znamiona czynu zabronionego”.

W przypadku uznania tych zarzutów za niezasadne, zarzucili rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

„1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na braku rozważenia przez Sąd prawdziwości słów wypowiedzianych przez J. Ś. przeciwko J. K., w szczególności, czy oskarżyciel prywatny był w rzeczywistości *rosyjskim łącznikiem z MON*, czy pracował na zlecenie R. S., który z kolei miał go *opłacać z pieniędzy pochodzących z handlu bronią*, co jest niezwykle istotne w niniejszej sprawie z uwagi na fakt, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wprost wynika, że J. K. nigdy nie był zatrudniony przez R. S. i ten nigdy nie wypłacał mu pensji ani innych apanaży, co z kolei wyklucza jego jakiekolwiek powiązania z Federacją Rosyjską, czy zorganizowaną grupą przestępczą. Rozważenie tej kwestii oraz tego zarzutu są niezbędne z uwagi na fakt, iż w rozumieniu opinii publicznej ktoś określany mianem *rosyjskiego łącznika w MON* zagraża bezpieczeństwu RP i jest automatycznie dyskredytowany w oczach społeczeństwa, tym bardziej, gdy pełnił funkcję wiceministra obrony,

2. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na braku rozważenia przez Sąd II instancji nie tylko wszystkich, ale jakichkolwiek wskazanych w apelacji, wniosków i zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych i w ocenie materiału dowodowego sprawy, co spowodowało orzeczenie apelacyjne i postępowanie przed tym Sądem do bezkrytycznego powielenia przez Sąd odwoławczy twierdzeń i ocen Sądu I instancji, stanowiących podstawę środka odwoławczego, w istocie, nierozpoznanego merytorycznie przez Sąd II instancji w sposób należyty, to jest zgodny z art 433 § 2 k.p.k. i zasadą samodzielności jurysdykcyjnej (brak twierdzeń własnych, art. 8 § 1 k.p.k.), a przyczyn tych nie wyjaśnił Sąd II instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stosownie do wymogu normatywnego z art. 457 § 3 k.p.k.,

3. art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. oraz w zw. z w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na nieprzyjęciu przez Sąd za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy apelacyjnej, tj. niewzięcie pod uwagę przy wydawaniu wyroku dowodów załączonych do apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, pomimo dopuszczenia i zaliczenia przez Sąd II instancji do materiału dowodowego wszystkich dowodów dołączonych do apelacji i niewskazania przez Sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku, czy daje wiarę tym dowodom, jakie fakty na ich podstawie ustalił, jakie mają one znaczenie dla sprawy.

Treść art. 457 § 3 k.p.k. nakłada na Sąd odwoławczy obowiązek dokonania kompleksowych rozważań i oceny przyjętych przezeń dowodów, zwłaszcza, gdy dowody te mogą mieć istotny wpływ na orzeczenie o winie oskarżonego, co skutkowało utrzymaniem w mocy wyroku Sądu I instancji, podczas gdy dołączone do apelacji dowody miały istotne znaczenie dla sprawy, tj. dla ustalenia, że:

- a) odbiór opinii publicznej słów oskarżonego o J. K. jako *rosyjskim łączniku* poniżają i dyskredytują oskarżyciela prywatnego w oczach społeczeństwa. Sąd zarówno I jak i II instancji nie pochylił się w ogóle nad analizą słów oskarżonego, które stanowiły zdaniem oskarżonego o faktach, a w rzeczywistości nie polegały na prawdzie,
- b) R. S. nie był przełożonym, pracodawcą, ani nawet bliskim znajomym J. K., zatem nie jest prawdziwym fakt podany przez J. Ś., że pokrzywdzony miał być opłacany przez R. S.,
- c) czyny zarzucane oskarżonemu wypełniały znamiona zarzuconych przestępstw, co wprost wynika z wypowiedzi oskarżonego z dnia 13 września 2016 r. podczas konferencji prasowej,
- d) przedstawiciele opinii publicznej postrzegają J. K. (w wyniku manipulacyjnych i kłamliwych enuncjacji oskarżonego), jako osobę mającą podejrzaną kontakty Federacją Rosyjską w tym z F. [...], a jednocześnie prowadzona przez niego Fundacja [...] ma powiązania z MON, o czym świadczą interpelacje poselskie,
- e) opinia publiczna, wobec oddźwięku polityczno-społecznego nazwania J. K. *rosyjskim łącznikiem*, postrzega go jako zagrożenie dla bezpieczeństwa RP, o czym świadczą informacje i wypowiedzi znajdujące się pod adresami elektronicznymi wskazanymi w pkt IV ppkt 4 apelacji, które nie zostały przez Sąd II instancji w żaden sposób zanalizowane,
- f) mapa [...] kojarzy się z *dziką reprivatyzacją*, a tym samym, J. K. jest niesłusznie kojarzony z *dziką reprivatyzacją*,
- g) nieruchomości wskazane przez oskarżonego nie zostały sprywatyzowane w ramach tzw. *dzikiej reprivatyzacji*,
- h) oskarżony podawał nieprawdę sugerując związki spółki I. i E. G., a zatem pośrednio również J. K., z aferą reprivatyzacyjną i światem przestępczym na konferencji prasowej z dnia 13 września 2016 r.,

i) połączenia przez oskarżonego J. K. z *ludźmi Rosji* i zagrożenia dla Polski z tego powodu podczas programu [...] z 13 września 2016 r.,

j) oskarżony podtrzymywał swoje fałszywe oskarżenia, mimo oświadczeń pokrzywdzonego w tym zakresie podczas programu [...] z 31 lipca 2017 r.;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego bez zachowania wymogów określonych w art. 424 § 1 k.p.k., które w istocie uniemożliwiało skuteczną obronę. Próżno znaleźć w uzasadnieniu, czy Sąd uniewinnił J. Ś. od zarzucanych mu czynów z uwagi na wyłączenie bezprawności z uwagi na działanie w ramach kontratypu prawa do krytyki, czy z uwagi na to, że czyn zarzucany J. Ś. nie wypełnia znamion czynu zabronionego. Sąd nie wskazał w sposób jasny podstaw uniewinnienia J. Ś., co uniemożliwia ustalenie przyczyn wydania takiego orzeczenia;

5. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez sporządzenie przez Sąd Okręgowy uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający podstawowym wymogom i uniemożliwiający jego instancyjną kontrolę, tj.:

a. poprzez niewskazanie, dlaczego Sąd II instancji uznał za Sądem I instancji, że wypowiedzi J. Ś. są opinią, w sytuacji, gdy sam oskarżony wskazywał, że udowodnił wszelkie fakty dotyczące pokrzywdzonego i podał źródła do zapoznania się z tymi faktami,

b. poprzez niewskazanie, dlaczego Sąd uznał, że J. Ś. korzystał z prawa do krytyki, podczas gdy krytyką nie jest pomówienie o postępowanie, które nie miało miejsca. J. K., jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nigdy nie brał udziału w jakikolwiek sposób w *dzikiej repriwatywacji*, a zatem J. Ś. nie może korzystać z żadnego kontratypu, a co za tym idzie, popełnił on przestępstwo,

c. poprzez niewyjaśnienie w sposób dostatecznie precyzyjny podstawy prawnej wyroku i przepisów, na których Sąd II instancji się oparł, polegające przede wszystkim na tym, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu orzeczenia początkowo wskazuje, że działanie oskarżonego nie wypełniało znamion czynu zabronionego a następnie, że oskarżony działał w ramach kontratypu dozwolonej krytyki. Nie precyzuje - tak jak i Sąd Rejonowy - wprost kontratypu, który Sąd ostatecznie przyjął utrzymując wyrok uniewinniający oskarżonego z zarzutu zniesławienia oskarżyciela prywatnego i przywołał przy tym jedynie - i to ogólnie - istniejące po

stronie oskarżonego, prawo do krytyki, jako młodego idealisty i aktywisty miejskiego. Tymczasem kontratyp dozwolonej krytyki został określony wart. 213 § 2 k.k. (której to regulacji Sąd jednak nie przywołał), przez co uzasadnienie nie jest jasne i nie spełnia w sposób należyty swoich funkcji,

d. wobec niewskazania przez Sąd, jakie konkretne fakty oraz dowody świadczą o prawdziwości twierdzeń J. Ś. oraz w jakich źródłach mają oparcie oceny krytyczne i treści zawarte w publikacji [...] mapy reprivatyzacyjnej, jak również, który fragment uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wyjaśniałby, że oceny te i treści nie fałszują rzeczywistości, co powoduje (z uwagi na fakt, że uzasadnienie wyroku Sądu I instancji również nie wyjaśnia tych kwestii), że oskarżyciele prywatni nie wiedzą, które dowody w ocenie Sądu świadczą o prawdziwości osądów J. Ś., co w sposób istotny ogranicza możliwości zaznajomienia się z jedną z kluczowych dla sprawy kwestii;

6. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnego rozważenia przez Sąd Okręgowy w W. zawartego w apelacji zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd Rejonowy w W. art. 7 k.p.k. (zarzut z pkt II. 1. b), polegającego na dokonaniu oceny materiału dowodowego wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów oraz zasadzie obiektywizmu, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz przy nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania apelacyjnego, które wskazywały na stworzenie w opinii publicznej krzywdzącego dla J. K. przeświadczenia, że brał on udział w tzw. *dzikiej reprivatyzacji* oraz mógł działać na szkodę PR, będąc łącznikiem z Federacją Rosyjską. J. Ś. nigdy nie wskazał, że *rosyjski łącznik* to były np. wyrażenia metaforyczne, a zatem Sąd winien był ustalić znaczenie słownikowe tych wypowiedzi i dopiero po tym ustaleniu rozważać uznanie użycie ich w ramach kontratypu lub opinii;

7. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnego rozważenia zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 167 § 1 k.p.k. (...)"

„8. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak należytego rozważenia przez Sąd Okręgowy zawartego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 410 k.p.k. wobec błędnego uznania, że zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. postawiono wadliwie, podczas gdy pełnomocnik oskarżyciela prywatnych

zarzucał nieuzasadnione pominięcie przez Sąd przy wyrokowaniu zeznań w zakresie, w jakim Sąd I instancji ani nie zakwestionował ich wiarygodności, ani nie wskazał, że są nieprzydatne dla prawidłowego orzeczenia, tj.:

- a) zeznań świadka K. K., która zeznała m.in., że J. K. wskutek pomówień utracił zaufanie i musiał spowodować zaprzestanie operacyjnego działania Fundacji [...],
- b) częściowym pominięciu okoliczności -wynikających z zeznań M. D. z dnia 18 marca 2019 roku w zakresie, w jakim świadek ten zaprzeczył, że:

- R. S. kontroluje grupę R.,
- R. S. był szefem J. K.

oraz w zakresie, w jakim świadek stwierdził, że J. K. nie miał żadnych związków z reprivatyzacją nieruchomości [...],

- c) pominięciu okoliczności wynikającej z zeznań K. K., który w dniu 5 października 2018 r. zeznał, że J. K. nie miał nic wspólnego z reprivatyzacją oraz utraty zaufania do pełnienia funkcji prezesa Fundacji [...],

- d) pominięciu okoliczności wynikających z komentarzy do artykułów prasowych, a dotyczących odbioru społecznego pomówień uczynionych przez oskarżonego;

- e) pominięciu dowodów z dokumentów wskazujących na nabycie nieruchomości - Księgi Wieczystej, a nie ich uzyskanie w wyniku decyzji zwrotowej, czy udziału w postępowaniu reprivatyzacyjnym i z których wynika, iż ani pokrzywdzony, ani spółki przez niego reprezentowane nie reprivatyzowały tego budynku, co miało wpływ na wydanie wyroku,

- f) pominięciu dowodów z:

- oględzin artykułu prasowego [...];
- oględzin artykułu prasowego [X.]

co miało wpływ na wydanie wyroku, bowiem świadczy o rozumieniu przez oskarżonego celu rozpowszechniania M. [...], rozumieniu *dzięki reprivatyzacji*, braku podstaw umieszczenia pokrzywdzonego na tej mapie, czego Sąd nie wziął pod uwagę,

- g) tej części zeznań J. K., z których wynikało, że J. K. osobiście, ani przez spółki z tzw. Grupy R., z którymi był związany, nigdy nie miał jakichkolwiek związków z reprivatyzacją nieruchomości w W.,

h) zeznań świadka E. Ł. i K. K., wobec uznania przez Sąd, że nie mają one znaczenia dla sprawy, a którym to zeznaniom Sąd dał wiarę w całości, podczas gdy z zeznań tych wynika, że publikacja mapy spowodowała, że osoby w niej przedstawione były oceniane negatywnie, jak również, że przeciętny odbiorca nie weryfikował samodzielnie treści mapy (prawdziwości zawartych w niej treści), podczas gdy ich zeznania były w tym zakresie przekonywujące, świadkowie opisali odczucia przeciętnej osoby, do której doszła informacja o mapie i w sposób swobodny a zarazem wiarygodny przedstawili to, jak przeciętny odbiorca zachował się w związku powzięciem informacji o mapie, tj., że nie weryfikował prawdziwości jej treści i słuszności zamieszczenia danej osoby na mapie, co miało istotne znaczenie dla ustalenia, jaki miała charakter mapa, jaki odbiór społeczny wywarła, a w konsekwencji dla ustalenia, czy umieszczenie oskarżycieli prywatnych na mapie mogło poniżyć ich w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, co powoduje, że Sąd Odwoławczy *de facto* w ogóle nie rozpoznał tych zarzutów, pomimo że zostały podniesione względem tych zeznań (lub ich części), których wiarygodność nie została zakwestionowana, a znaczenie tych dowodów dla sprawy nie zostało podważone przez Sąd I instancji”.

W oparciu o podniesione zarzuty wniesli o:

- a) uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 marca 2020 r., sygn. akt X Ka [...] i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. akt: II K [...] i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o:
- b) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

II. Adwokat J. J.:

- w zakresie czynu z pkt. I wyroku Sądu Rejonowego:

1. „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak rozważenia przez Sąd odwoławczy zgodnie z zasadami kontroli instancyjnej zarzutu apelacyjnego pełnomocnika oskarżyciela prywatnego adw. J. J., a dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie

dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wbrew wskazaniom logiki oraz zasadom doświadczenia życiowego i błędne uznanie, że podnoszone przez oskarżonego J. Ś. zarzuty dotyczące powiązania oskarżyciela prywatnego J. K. z [...] kapitałem przybrały jedynie formę ocen dotyczących transparentności działań oskarżyciela prywatnego w sferze prowadzonej działalności gospodarczej i aktywności społecznej, podczas gdy wypowiedzi oskarżonego J. Ś. w tym zakresie nie sposób kwalifikować jako prawem dozwoloną krytyczną ocenę działań podejmowanych przez oskarżyciela prywatnego J. K., gdyż stanowiły one weryfikowalne w kategoriach prawda - fałsz, bezprawne i niezgodne z prawdą pomówienie oskarżyciela prywatnego J. K. o związki z Federacją Rosyjską, jej kapitałem oraz reżimem [...], które miało charakter poniżający go w opinii publicznej i narażający go na utratę zaufania potrzebnego dla sprawowanej funkcji prezesa fundacji N. [...];

2. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 212 § 1 i 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i nieprawidłowe uznanie przez Sąd Okręgowy, że wypowiedzi oskarżonego J. Ś., wskazujące, że:

- oskarżyciel prywatny J. K. jest opłacany przez R. S. z [...] pieniędzy pochodzących z handlu bronią,
- szefem oskarżyciela prywatnego J. K. jest R. S. - [...] dyplomata w M.,
- oskarżyciel prywatny J. K. dostaje pieniądze od [...] dyplomaty w M.

nie wyczerpały znamion czynu zabronionego opisanego w dyspozycji wyżej wskazanego przepisu, podczas gdy powyższe wypowiedzi oskarżonego J. Ś. w sposób jednoznaczny poniżyły oskarżyciela prywatnego J. K. w opinii publicznej i narażyły go na utratę zaufania potrzebnego dla sprawowanej funkcji prezesa fundacji N. [...], gdyż treść tych wypowiedzi stanowiła bezprawne oraz niezgodne z prawdą pomówienie oskarżyciela prywatnego J. K. o związki z Federacją Rosyjską, jej kapitałem oraz reżimem afrykańskim, ponadto wypowiedzi te - wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego - nie miały charakteru ocennego, lecz były wypowiedziami weryfikowalnymi w ramach kryterium prawda - fałsz, a w ramach tej oceny przypisać im należy, że były one fałszywe".

- w zakresie czynu z pkt. II wyroku Sądu Rejonowego:

3. „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k., poprzez brak rozważenia przez Sąd odwoławczy zgodnie z zasadami kontroli instancyjnej zarzutu apelacyjnego pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego adw. J. J., a dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wbrew wskazaniom logiki oraz zasadom doświadczenia życiowego i błędne uznanie, że podnoszone przez oskarżonego J. Ś. wypowiedzi, przedstawiające oskarżyciela prywatnego J. K. jako osobę aktywnie uczestniczącą w reprivatyzacji nieruchomości w W. nie stanowiły okoliczności mogących poniżyć oskarżyciela prywatnego J. K. w opinii publicznej i narazić go na utratę zaufania potrzebnego do zasiadania w organach spółek handlowych bądź innych osób prawnych, jak również w zakresie uczestnictwa przez niego w obrocie gospodarczym, podczas gdy oskarżyciel prywatny J. K. w świetle wskazywanych przez oskarżonego J. Ś. okoliczności został przedstawiony na [...] mapie reprivatyzacji jako uczestnik dzikiej reprivatyzacji, działający w powiązaniu z przestępczością zorganizowaną, co bez wątpienia nie może zostać zakwalifikowane jedynie jako przedstawienie przez oskarżonego ogólnego problemu obrotu nieruchomościami w m. W. w związku z reprivatyzacją majątku publicznego;

4. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak rozważenia przez Sąd odwoławczy zgodnie z zasadami kontroli instancyjnej zarzutu apelacyjnego pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego adw. J. J., a dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wbrew wskazaniom logiki oraz zasadom doświadczenia życiowego i błędne uznanie, że podnoszone przez oskarżonego J. Ś. wypowiedzi o oskarżycielu prywatnym J. K. „rosyjski łącznik” nie dotyczą faktów, lecz sfery ocen, w sytuacji gdy określenie użyte przez oskarżonego J. Ś. *rosyjski łącznik* w sposób jednoznaczny zarzucało oskarżycielowi prywatnemu J. K. współpracę z wywiadem Federacji Rosyjskiej, a więc postępowanie o charakterze przestępczym, oceniane społecznie jako wysoce

naganne i negatywne, co bez wątpienia poniżyło oskarżyciela prywatnego J. K. w opinii publicznej i naraziło go na utratę zaufania potrzebnego dla sprawowanej funkcji prezesa fundacji N. [...];

5. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak rozważenia przez Sąd odwoławczy zgodnie z zasadami kontroli instancyjnej zarzutu apelacyjnego pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego adw. J. J., a dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wbrew wskazaniom logiki oraz zasadom doświadczenia życiowego i błędne uznanie, że oskarżyciel prywatny J. K. był bezpośrednio lub pośrednio (jako reprezentant spółek prawa handlowego lub innych osób prawnych) osobą uczestniczącą w postępowaniach reprivatyzacyjnych, podczas gdy ujawnione w toku postępowania jurysdykcyjnego okoliczności jednoznacznie wskazują, że oskarżyciel prywatny J. K. nie uczestniczył w postępowaniach dotyczących reprivatyzacji nieruchomości [...], a zatem czynione przez oskarżonego J. Ś. w tym zakresie zarzuty są niezgodne z prawdą, a z uwagi na społecznie negatywny ich odbiór w sposób bezprawny poniżyły one oskarżyciela prywatnego J. K. w opinii publicznej i naraziły go na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji prezesa fundacji N. [...];

6. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 212 § 2 k.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i błędne uznanie, że zachowanie oskarżonego J. Ś., polegające na umieszczeniu i rozpowszechnieniu grafiki – M. [...] – na której J. K. przedstawiono jako osobę aktywnie uczestniczącą w reprivatyzacji nieruchomości w W. oraz określono mianem *rosyjskiego łącznika w MON* nie wyczerpało znamion czynu zabronionego opisanego w dyspozycji wyżej wskazanego przepisu, podczas gdy powyższe zachowanie oskarżonego J. Ś. w sposób jednoznaczny poniżyło oskarżyciela prywatnego J. K. w opinii publicznej i naraziło go na utratę zaufania potrzebnego dla sprawowanej funkcji prezesa fundacji N. [...], gdyż działanie oskarżonego J. Ś. stanowiło bezprawne oraz niezgodne z prawdą pomówienie oskarżyciela prywatnego J. K. o związki z dziką reprivatyzacją nieruchomości w W., przestępczością zorganizowaną oraz o współpracę z obcym wywiadem

Federacji Rosyjskiej, a ponadto wypowiedzi te - wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego - nie miały charakteru ocennego, lecz były wypowiedziami weryfikowalnymi w ramach kryterium prawda - fałsz, a w ramach tej oceny przypisać im należy, że były one fałszywe”.

Mając na uwadze podniesione powyżej zarzuty, wniosk o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnicy M. D. oraz A. [...]sp. z o.o. (wcześniej R. [...] sp. z o.o.) zarzucili zaskarżonemu wyrokowi:

- „rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1. art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. oraz w zw. z w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez nieprzyjęcie przez Sąd za podstawę wyroku całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy apelacyjnej, tj. pominięcie przy orzekaniu dowodów dołączonych do apelacji pełnomocnika oskarżycieli prywatnych M. D. i R., pomimo dopuszczenia i zaliczenia przez Sąd II instancji do materiału dowodowego wszystkich dowodów dołączonych do apelacji i niewyjaśnienia przez Sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku czy daje wiarę tym dowodom, jakie fakty na ich podstawie ustalił, czy mają one znaczenie dla sprawy, a jeśli nie, to z jakich przyczyn odmówił im wiarygodności lub znaczenia, podczas gdy treść normatywna art. 457 § 3 k.p.k. zobowiązuje Sąd odwoławczy, który na rozprawie apelacyjnej przeprowadza nowe dowody, również do kompleksowych rozważań i oceny przyjętych przezeń dowodów, zwłaszcza gdy dowody te mogą mieć istotny wpływ na orzeczenie o winie oskarżonego, co skutkowało utrzymaniem w mocy wyroku Sądu I instancji, podczas gdy dołączone do apelacji dowody miały istotne znaczenie dla sprawy, tj. dla ustalenia:

a) co przedstawia [...] mapa reprywatyzacji, jaki przekaz wynikał z mapy, a także kto został na niej umieszczony i z jakich względów, co było konieczne dla prawidłowego ustalenia, że mapa zawiera informacje dające się zweryfikować za pomocą kryterium prawda - fałsz, a nie jak błędnie przyjął Sąd Okręgowy - treści ocenne,

- b) że kontekst, w jakim J. Ś. i Stowarzyszenie M. przedstawili opinii publicznej osoby umieszczone na mapie był jednoznacznie negatywny, mapa (a co za tym idzie osoby na niej umieszczone) została zaprezentowana jako publikacja ujawniająca szokujące, udowodnione fakty zagrażające nawet bezpieczeństwu państwa,
- c) że informacje podane na mapie i zawarte na niej insynuacje zarówno w formie tekstowej, jak i obrazowej w odniesieniu do oskarżycieli prywatnych nie są prawdziwe, d) że M. D. i R. nie uczestniczyli w żadnym postępowaniu reprivatyzacyjnym, nigdy nie kupili ani nie sprzedali tzw. roszczeń dekretowych,
- e) że J. Ś. umieścił M. D. i R. na mapie z powodów pozostających w ogóle poza kwestią problemów reprivatyzacyjnych a czysto biznesowych, tj. z uwagi na pozostawanie przez spółkę R. [...] sp. z o.o. z Grupą W. w konflikcie na tle przedłużenia umowy najmu nocnego klubu „S. [...]” w budynku przy ul. S. [...] należącym do R. [...] sp. z o.o. sp.k. (określanej przez autorów mapy, jako należącej do tzw. Grupy R.),
- f) z jakim zamiarem działał J. Ś. umieszczając M. D. i R. na mapie, tj. że nawet jeśli ostatecznym celem J. Ś. było zwrócenie władzy i opinii publicznej uwagi na problemy związane z reprivatyzacją w W., to że oskarżony chciał ten cel osiągnąć właśnie poprzez publikację mapy, na której wspólnie ze Stowarzyszeniem M. przedstawił sylwetki 30 osób w jednoznacznie negatywny sposób, jako osoby, które uczestniczyły (w różnym charakterze) w nieprawidłowościach procesu reprivatyzacyjnego w W. i w zorganizowanej przestępczości korzystającej na reprivatyzacji, a tym samym, że niezależnie od tego, jak szczytne cele J. Ś. chciał realizować, to godził się na osiągnięcie tego celu w sposób, którym mógł naruszyć dobre imię i poniżyć w opinii publicznej, narażając na utratę zaufania osoby, które zostały na tej mapie wymienione, czego był w pełni świadomy,
- g) w jaki sposób mapa została odebrana przez opinię publiczną, co było istotne dla ustalenia czy mapa zawierała treści i przekaz zniesławiający, wobec tego, że Sąd ustalając publiczny odbiór mapy odwołał się do tzw. modelowego odbiorcy a nie odbiorcy przeciętnego i nie przeprowadził na tę okoliczność żadnego postępowania dowodowego;

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez skonstruowanie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w sposób nieodpowiadający podstawnym wymogom określonym w art. 424 § 1 k.p.k., zaakceptowanie przez Sąd II instancji treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, przy jednoczesnym nieprawidłowym rozpoznaniu zarzutu pełnomocnika oskarżycieli prywatnych wskazującego na wadliwe sporządzenie uzasadnienia Sądu I instancji, które w istocie uniemożliwiało skuteczną obronę, którą oskarżyciele prywatni mogliby podjąć, gdyby uzasadnienie zostało sporządzone w prawidłowy sposób i wskazywało dokładnie:

- a) poczynione przez Sąd jego własne ustalenia faktyczne, będące wynikiem jego własnej oceny odnoszącej się do całości zgromadzonego materiału dowodowego, zamiast ograniczenia się przez Sąd w części wyroku poświęconej ustaleniom faktycznym do przytoczenia zeznań wybranych świadków i wyjaśnień J. Ś.;
- b) dlaczego umieszczenie M. D. i R. na [...] mapie reprivatyzacji nie stanowi okoliczności mogącej poniżyć ich w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania, co wobec braku wyjaśnienia tej oceny w sposób istotny utrudnia kontrolę instancyjną wyroku, w jednej z kluczowych dla sprawy kwestii;
- c) dlaczego zarzucany J. Ś. czyn polegający na pomówieniu M. D. i R. o możliwość działań przestępczych o charakterze kryminalnym w programie telewizyjnym pt. P. [...] rozpowszechnionym przez stację telewizyjną [...] w dniu 15 września 2016 r. nie wypełnia znamion czynu zabronionego wobec nie wyjaśnienia przez Sąd I instancji podstawy prawnej uniewinnienia w zakresie tego zachowania J. Ś.;
- d) z jakich przyczyn Sąd uniewinnił J. Ś. od zarzucanych mu czynów: czy z uwagi na wyłączenie bezprawności z uwagi na działanie w ramach kontratypu dozwolonej krytyki, czy z uwagi na to, że czyn zarzucany J. Ś. nie wypełnia znamion czynu zabronionego, wobec tego, że Sąd odwołał się do obu ww. okoliczności stanowiących różne podstawy uniewinnienia, w konsekwencji czego uzasadnienie wyroku zawiera wewnętrzną sprzeczność uniemożliwiającą ustalenie przyczyn rozstrzygnięcia;
- e) którym dowodom i z jakich przyczyn Sąd dał wiarę, a którym i w jakiej części odmówił waloru wiarygodności, co nie jest jasne z uwagi na ograniczenie się w uzasadnieniu wyłącznie do pobieżnej analizy zeznań świadków i wyjaśnień

oskarżonego, a Sąd II instancji, pomimo podniesienia zarzutu przez pełnomocnika oskarżycieli prywatnych, uzasadnienie to akceptuje i nie rozpoznaje wnikliwie zarzutów, ograniczając się - pomimo tak konkretnych i istotnych zarzutów względem uzasadnienia - do stwierdzenia, że uzasadnienie wyroku Sądu I instancji spełnia wszystkie wymogi;

3. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez sporządzenie przez Sąd Okręgowy uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający podstawowym wymogom i uniemożliwiający jego instancyjną kontrolę, tj.:

a) wobec niewskazania przez Sąd, jakie konkretne fakty oraz dowody świadczą o prawdziwości twierdzeń J. Ś. oraz w jakich źródłach mają oparcie oceny krytyczne i treści zawarte w publikacji [...] mapy reprivatyzacyjnej, jak również, który fragment uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wyjaśniałby, że oceny te i treści nie fałszują rzeczywistości co powoduje (z uwagi na fakt, że uzasadnienie wyroku Sądu I instancji również nie wyjaśnia tych kwestii), że oskarżyciele prywatni nie wiedzą, które dowody w ocenie Sądu świadczą o prawdziwości „osądów” J. Ś., co w sposób istotny ogranicza możliwości zaznajomienia się z jedną z kluczowych dla sprawy kwestii,

b) poprzez niewyjaśnienie w sposób dostatecznie precyzyjny podstawy prawnej wyroku i przepisów, na których Sąd II instancji się oparł, a polegające przede wszystkim na tym, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu orzeczenia początkowo wskazuje, że działanie oskarżonego nie wypełniało znamion czynu zabronionego a następnie, że oskarżony działał w ramach kontratypu dozwolonej krytyki. Nie precyzuje - tak jak i Sąd Rejonowy - wprost kontratypu, który Sąd ostatecznie przyjął, utrzymując wyrok uniewinniający oskarżonego z zarzutu zniesławienia oskarżyciela prywatnego i przywołał przy tym jedynie - i to ogólnie - istniejące po stronie oskarżonego, prawo do krytyki, jako młodego idealisty i aktywisty miejskiego. Tymczasem kontratyp dozwolonej krytyki został określony w art. 213 § 2 k.k. (której to regulacji Sąd jednak nie przywołał), przez co uzasadnienie nie jest jasne i nie spełnia w sposób należyty swoich funkcji;

4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnego rozważenia przez Sąd Okręgowy w W. zawartego w apelacji adwokata J. D. zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd Rejonowy w W. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 §

1 pkt 1 k.p.k. (zarzut z pkt III. 2 i 4. petitum apelacji) polegającego na dokonaniu oceny materiału dowodowego, tj. [...] mapy reprivatyzacji i jej załączek oraz zeznań świadka K. P. wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów oraz zasadzie obiektywizmu, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz przy nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania apelacyjnego, tj. dopuszczonych przez Sąd odwoławczy dowodów dołączonych do apelacji i niedostrzeżenie przez Sąd II instancji podniesionych w tym zakresie w apelacji uchybień, co skutkowało wydaniem orzeczenia nadal obarczonego uchybieniami, wynikającymi z dokonania przez Sąd I Instancji oceny sprzecznej ze wskazaniem art. 7 k.p.k., podczas gdy przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy wnikliwej i rzetelnej, zgodnej ze wskazaniem art. 433 § 2 k.p.k., analizy podniesionych zarzutów apelacyjnych i dowodów, pozwoliłoby na prawidłowe określenie charakteru [...] mapy reprivatyzacyjnej, ustalenie, jaki przekaz niesie, jakie fakty insynuuje i ustalenie, że mapa nie stwarzała dla opinii publicznej przeświadczenia, że przedstawia subiektywną opinię członków Stowarzyszenia M. na temat reprivatyzacji w W. tylko, że przedstawia - czy to w formie słownej czy graficznej - konkretne udowodnione informacje, będące wynikiem wielotygodniowej pracy Stowarzyszenia M., rzekomo wynikające z powszechnie dostępnych danych i materiałów prasowych, co miało istotny wpływ na przebieg postępowania sądowego i skutkowało błędnym ustaleniem, że mapa prezentuje opinie i osady, a konsekwencji spowodowało, że ani Sąd I instancji, ani Sąd II instancji nie przeprowadziły właściwego postępowania dowodowego i uchyliły się od wyjaśnienia, czy J. Ś. miał podstawy do umieszczenia M. D. i R. na [...] mapie reprivatyzacji, tj. czy prawdą jest, że brali oni udział w procesach reprivatyzacji oraz czy J. Ś. i Stowarzyszenie miało podstawy do przypisania im związków z J. L. i Z. B., a także uczestnictwa w zorganizowanej przestępczości korzystającej na reprivatyzacji i powiązań z półświatkiem pojawiającym się przy [...] reprivatyzacji;

5. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na braku rzetelnego rozważenia przez Sąd Okręgowy w W. zawartego w apelacji adwokata J. D. zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd Rejonowy w W. art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. postawionego w związku z niepoczynieniem ustaleń odnośnie

strony podmiotowej czynów zarzucanych J. Ś. oraz niedostrzeżenie zaistniałych w wyroku Sądu Rejonowego uchybień, a także pominięcie przy rozpoznawaniu apelacji dołączonych do niej dowodów, a dopuszczonych przez Sąd Odwoławczy na poczet materiału dowodowego, co skutkowało przeniknięciem do wyroku Sądu II Instancji uchybień polegających na ograniczeniu się przez Sąd Okręgowy wyłącznie do oceny tego, jakie cele chciał osiągnąć J. Ś. poprzez publikację mapy, tj. wyrzucić nacisk na władzę wprowadzenie zmian, podczas gdy Sąd II instancji skupiając się - za Sądem I instancji - jedynie na społecznych i politycznych celach, które Stowarzyszenie i J. Ś. chcieli osiągnąć poprzez mapę, pominął że przestępstwo zniesławienia należy do kategorii przestępstw umyślnych, które można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim (*dolus directus*), jak i ewentualnym (*dolus eventualis*), czego całkowite zbagatelizowanie przez Sąd odwoławczy skutkowało tym, że Sąd nie dokonał analizy dowodów załączonych do apelacji w celu ustalenia czy oskarżony dopuścił się zarzucanego mu prywatnym aktem oskarżenia czynu zabronionego działając w zamiarze ewentualnym i dokonując oceny zamiaru J. Ś. pominął to jakich środków użyli oskarżony J. Ś. i członkowie Stowarzyszenia M., aby wyznaczone cele osiągnąć a także pominął, że J. Ś. godził się na to, że dążąc do realizacji wyznaczonych celów może *po drodze* i niejako *przy okazji* zniesławić osoby, które umieszczą na mapie, czego J. Ś. był w pełni świadomy zważywszy w szczególności na jego doświadczenia związane z publikacją pierwszej wersji mapy w 2014 r. Ograniczając się do oceny motywacji i celów, z powodu których i dla których J. Ś. i Stowarzyszenie opublikowało mapę, Sąd pominął to, że J. Ś. godził się na osiągnięcie tego z zamiarem ewentualnym zniesławienia M. D. i R.;

6. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd Odwoławczy podniesionego w apelacji w apelacji adwokata J. D. zarzutu naruszenia art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. postawionego w związku z niepoczynieniem przez Sąd I instancji ustaleń odnośnie tego, w jaki sposób [...] mapa reprivatyzacji była prezentowana w mediach, które w ślad za wypowiedziami jej autorów wskazywały, że jest to mapa *dzikiej reprivatyzacji*, a w konsekwencji tego jak mapa została odebrana w powszechnej opinii publicznej, jaki był zasięg oddziaływania zniesławiających informacji, dla wsparcia którego to zarzutu do

apelacji załączono nowe dowody, które Sąd formalnie dopuścił, ale pominął przy wyrokowaniu co skutkowało niedostrzeżeniem zaistniałych w wyroku Sądu I Instancji uchybień, polegających na wadliwym uznaniu, że mapa zawiera wyłącznie subiektywne opinie i oceny, jak również, że zachowania oskarżonego objęte aktem oskarżenia i [...] mapa reprywatyzacji nie zawierały treści zniesławiających;

7. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnego rozważenia przez Sąd Okręgowy podniesionego w apelacji adwokata J. D. zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (zarzut z pkt III. 2, 3, 3¹ i 4 *petitum* apelacji), polegającego na dokonaniu oceny materiału dowodowego wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów oraz zasadzie obiektywizmu, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przy nieuwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego, w tym dowodów przeprowadzonych na etapie postępowania apelacyjnego i niedostrzeżenie przez Sąd II instancji podniesionych w tym zakresie w apelacji uchybień, co skutkowało wydaniem orzeczenia nadal obciążonego uchybieniami wynikającymi z dokonania przez Sąd I Instancji oceny sprzecznej ze wskazaniami art. 7 k.p.k., podczas gdy przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy wnikliwej i rzetelnej, zgodnej ze wskazaniami art. 433 § 2 k.p.k., analizy podniesionych zarzutów apelacyjnych a także dowodów dołączonych do apelacji, które Sąd dopuścił pozwoliłoby na przyjęcie że:

a) zamiarem J. Ś. i Stowarzyszenia M. było przedstawienie na [...] mapie reprywatyzacji osób biorących udział w tzw. dzikiej reprywatyzacji, czyli przedstawienie osób uczestniczących w procesach reprywatyzacyjnych obciążonych nieprawidłowościami, budzących wątpliwość prawną-etyczną, co wynikało z zeznań świadka K. P. - członka Stowarzyszenia M.- którym to zeznaniom Sąd dał wiarę w całości, jak również z załączonych do apelacji dowodów - wypowiedzi J. Ś. (dowody nr 3-9), które to dowody Sąd dopuścił, ale pominął przy orzekaniu, w szczególności pominął to, że sam J. Ś. na konferencji prasowej Stowarzyszenia M. z dnia 13.09.2016 r., prezentując tę mapę powiedział, że mapa jako *efekt naszej pracy ujawnia kulisy dzikiej reprywatyzacji*, jak również wynikało z załączonego do apelacji dowodu w postaci wydruku opisu [...] mapy reprywatyzacyjnej, w którym członkowie Stowarzyszenia, w tym J. Ś., wskazali, że

mapa jest efektem pracy Stowarzyszenia, który *odslania kulisy dzikiej repywatyzacji* co skutkowało tym, że na paskach telewizyjnych oraz we wszystkich mediach w kraju pojawiła się informacja, że jest to mapa *dzikiej repywatyzacji* i tak też była nazywana przez opinię publiczną, bo takie określenie przedstawił sam J. Ś.;

b) M. D. nie prowadził interesów z J. L. i nie miał z nim żadnych osobistych ani biznesowych powiązań, co wynikało z jego zeznań, w których wskazał jedynie na fakt zakupu od niego samochodów w latach 80-tych nigdy przedtem ani później przez ponad 20 lat nie miał z nim jakiegokolwiek styczności, przez co wywodzenie z tego faktu prowadzenia wspólnych interesów uzasadniających przypisywaniu na [...] mapie repywatyzacji wzajemnych powiązań biznesowych w 2016 r. i udziału M. D. i R. w przestępczości zorganizowanej korzystającej na repywatyzacji jest wyrazem oczywiście błędnej oceny tych zeznań przez Sąd I instancji,

c) poprzez połączenie linią M. D. i Z. B. na mapie w formie graficznej przedstawiono nieprawdziwe informacje, że M. D. łączy związki biznesowe ze Z. B., przy którym autorzy mapy zamieścili informację, że jest jednym z *rekinów świata przestępczego*, poprzez które to powiązanie, autorzy mapy zarzucają M. D. i R. związki ze światem przestępczym, podczas gdy uzasadnienie podane przez autorów mapy dla przypisania tych związków jest nieprawdziwe, bowiem M. D. nigdy nie był współnikiem w spółce, w której współnikiem był Z. B., co wynika z odpisów KRS dot. spółek Ł. [...] sp. z o.o. (KRS [...]4) (k. 376-378) oraz D. [...] sp. z o.o. (KRS [...]1) (k. 379-382) oraz dot. D. [...] sp. z o.o. (dowód nr 43 dołączony do apelacji),

d) na mapie podano nieprawdziwe informacje w formie graficznej poprzez połączenie na mapie linią M. D. i J. L., a także zakładce R. [...], że M. D. łączy związki biznesowe z J. L., poprzez które to powiązanie, autorzy mapy zarzucają R. i M. D. związki ze światem przestępczym, podczas gdy uzasadnienie podane przez autorów mapy dla przypisania tych związków jest nieprawdziwe, bowiem gdy M. D. nie był z J. L. współnikiem w spółce Ł. [...] sp. z o.o. sp. k., co wynikało z odpisów KRS dot. spółek Ł. [...] sp. z o.o. (KRS [...]4) (k. 376-378) oraz D. [...] sp. z o.o. (KRS [...]1) (k. 379-382) oraz dot. D. [...] sp. z o.o. (dowód nr 43 dołączony do apelacji),

e) współautorzy mapy, w tym J. Ś., podczas wielotygodniowego opracowywania mapy, opierali się m.in. na artykułach prasowych, których nie zweryfikowali - co

wynikało z zeznań świadka K. P. - członka Stowarzyszenia M. - którym to zeznaniom Sąd dał wiarę, a ponadto artykuł, do którego odsyła link umieszczony przy ikonografice M. D. nie wskazuje ani na to, że M. D. lub R. uczestniczyli w procesach reprivatyzacyjnych ani na to, że mieli związki z zorganizowaną przestępczością i osobami, którym przypisuje się udział w takich grupach. Sąd nie wyciągnął jednak z tych zeznań ani z artykułu M. W. pt. [X.] [Y.], prawidłowych wniosków, tj., że autorzy mapy, w tym J. Ś., nie dochowali rzetelności i minimalnej nawet staranności przy opracowywaniu mapy oraz że informacje podana na mapie i przez nią sugerowane (a według Sądu oceny i osądy J. Ś.) nie mają potwierdzenia w materiałach źródłowych, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż skutkowało:

- błędnym uznaniem przez Sąd odwoławczy, że prawdziwość twierdzeń J. Ś. w zakresie przytoczonych sądów ma potwierdzenie w faktach i dowodach, podczas gdy J. Ś. i Stowarzyszenie M. wprowadziło opinię publiczną w oczywisty błąd co do powiązań M. D. i R. z J. L. i Z. B. oraz zorganizowaną przestępczością korzystającą na reprivatyzacji,
- błędnym ustaleniem przez Sąd Okręgowy za Sądem Rejonowym, że intencją autorów mapy nie było przypisanie oskarżycielom związków z „dziką reprivatyzacją”, podczas gdy mapa - która była publicznie objaśniana na konferencji prasowej przez J. Ś. - przedstawiała R. i M. D., jako jednych z głównych graczy na tzw. rynku dzikiej reprivatyzacji, którzy podejmują wątpliwe prawnie i etycznie działania na rynku reprivatyzacji, przedstawiała ich jako ludzi „którzy od ponad dekady robili ogromne pieniądze na mętnej [...] reprivatyzacji i ludzkiej krzywdzie”, posiadają związki z przestępczością zorganizowaną na rynku reprivatyzacyjnym, a *głównym ustaleniem tej mapy był fakt, że wszyscy właściwie główni gracze na rynku reprivatyzacyjnym są ze sobą ściśle powiązani*, a co w sposób oczywisty podważa ich dobre imię, wiarygodność i zaufanie do nich z racji prowadzonej działalności zarobkowej i gospodarczej na rynku nieruchomości w W.,
- błędną oceną, że wypowiedzi zarzucane w akcie oskarżenia i [...] mapa reprivatyzacji nie zawierały treści zniesławiających,
- błędnym uznaniem, że J. Ś. nie ponosi odpowiedzialności za publikację mapy, gdyż nie miał podstaw do przypuszczania, że informacje podawane w artykułach

prasowych o oskarżycielach prywatnych są sporne, podczas gdy nie ma to w istocie znaczenia, gdyż Sąd nie dostrzegł najistotniejszej kwestii, że jedyny artykuł umieszczony przy osobie M. D. nie wskazuje na jakiegokolwiek związku M. D. z reprivatyzacją i przestępczością zorganizowaną, czego nie dostrzegł Sąd Okręgowy i co skutkowało błędnym przyjęciem, że J. Ś. działał w granicach prawa do krytyki podczas gdy granice tego prawa zostały oczywiście przekroczone, gdyż artykuł M. W. pt. [X.] [Y.], w żaden sposób nie uzasadniał umieszczenia M. D. i R. na [...] mapie reprivatyzacji i pomówienia o udział w tzw. dzikiej reprivatyzacji i prowadzenie działalności we współpracy ze zorganizowanymi grupami przestępczymi oraz o osobiste związki z członkami tych grup, pomimo że Sąd odwoławczy miał obowiązek rozważyć rzetelnie wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji, jak również wskazać, dlaczego zarzuty apelacji uznał za zasadne albo niezasadne, a Sąd odwoławczy odnośnie zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że podziela ocenę dowodów z zeznań świadków A. D., E. Ł., K. K., a także K. P. przedstawioną przez Sąd I instancji a skarżący nie wykazał by Sąd Rejonowy przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów, w konsekwencji czego należy stwierdzić, że Sąd Odwoławczy nie sprawdził czy Sąd I Instancji dokonując ustaleń faktycznych dopuścił się rażącego naruszenia reguł procedowania, co miało wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku;

8. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak należytego rozważenia przez Sąd Okręgowy zarzutu apelacyjnego błędnego ustalenia stanu faktycznego polegającego na przeniknięciu do postępowania odwoławczego uchybień Sądu I Instancji poprzez niewskazanie, na podstawie jakich dowodów i okoliczności Sąd I instancji uznał, że:

- mapa reprivatyzacji adresowana była do osób świadomych problemów z reprivatyzacją,
- odbiorca nie zapoznałby się tylko z warstwą graficzną mapy reprivatyzacji, lecz również z artykułami prasowymi w niej powołanymi,
- krytyczny odbiorca treści zamieszczonych w mapie [...] reprivatyzacji będzie w stanie wyrobić sobie własną opinię na temat reprivatyzacji prowadzonej w W., które to ustalenia należy ocenić jako dowolne, a Sąd II instancji rozpoznając zarzut

pełnomocnika oskarżycieli prywatnych ograniczył się jedynie do zmiany przyjętego przez Sąd I instancji określenia odbiorcy z odbiorcy modelowego na *przeciętnego - choć uważnego - czytelnika*, za czym, tj. poza zmianą samej nazwy nie szły żadne zmiany w postaci wyciągniętych przez Sąd wniosków, w postaci tego, że od odbiorców mapy nie można oczekiwać znajomości zagadnień związanych z restrytyzacją, ani tego, że sami będą weryfikować dziesiątki wpisów w KRS, czy księgach wieczystych w celu ustalenia, czy mapa jest rzetelna. Poza tym niezrozumiałe jest, dlaczego Sąd II instancji zawęża odbiór mapy wyłącznie do *czytelnika* w sytuacji, gdy opinia publiczna zapoznawała się z mapą nie tylko poprzez stronę internetową Stowarzyszenia M., ale także z mapą w postaci, w jakiej została powielona w telewizji i prasie, co było świadomym działaniem i celem J. Ś., który zaprezentował mapę na konferencji prasowej, na którą zaprosił ogólnopolskie media. Gdyby Sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności towarzyszące publikacji mapy i oceniłby je obiektywnie, a nie tylko na korzyść J. Ś., to dostrzegłby, że mapa została opublikowana w momencie, gdy w mediach toczyła się już zagorzała dyskusja o problemach i nieprawidłowościach związanych z nieprawidłowościami w restrytytacji w Stolicy kraju na wysoką skalę, stąd mapa wzbudziła zainteresowanie u ogółu społeczności a nie tylko u wąskiego grona osób zainteresowanych tematem restrytytacji. Tymczasem, tak zdawkowe odniesienie się do sformułowanego zarzutu, jakie zaprezentował Sąd Odwoławczy jest rażącym uchybieniem, gdyż Sąd odwoławczy ma obowiązek rozważyć wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji, jak również wskazać, dlaczego zarzuty apelacji uznał za zasadne albo niezasadne, co miało wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku, gdyż Sąd II instancji bez żadnego uzasadnienia i pomimo stawianych w apelacji zarzutów, stosując obniżone standardy po stronie J. Ś. zastosował podwyższone standardy po stronie odbiorców, od których oczekiwał własnej weryfikacji faktów, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. dla ustalenia, że wypowiedzi J. Ś. miały wyłącznie charakter oceny, jak również dla uznania, że wypowiedzi zarzucane w akcie oskarżenia i [...] mapa restrytytacji nie zawierały treści zniesławiających, gdyż Sąd zbagatelizował kwestie prawdy w przekazie Stowarzyszenia M. i J. Ś. przyjmując za Sądem I instancji założenie, że prawdziwość informacji podanych na mapie i tych które mapa sugeruje zweryfikuje

sam odbiorca, który sam wyrobi sobie zdanie na temat mapy i tego czy jest rzetelna czy też nie;

9. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak należytego rozważenia przez Sąd Okręgowy zawartego w apelacji adwokata J. D. zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wobec błędnego uznania, że zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. postawiono wadliwie i kwestionowano nim pominięcie przez Sąd I instancji w ustaleniach dowodów, którym sąd wiary nie dał, podczas gdy pełnomocnik oskarżycieli prywatnych zarzucał nieuzasadnione pominięcie przez Sąd przy wyrokowaniu zeznań w zakresie, w jakim Sąd I instancji ani nie zakwestionował ich wiarygodności ani nie wskazał, że są nieprzydatne dla prawidłowego orzeczenia, tj.:

- nagrania z wywiadu J. Ś. udzielonego w programie telewizyjnym pt. [...] rozpowszechnionym przez stację telewizyjną [...], którego wiarygodności Sąd nie zakwestionował, w takim zakresie w jakim wynikało z niego, że J. Ś. miał pełną świadomość, że spółki z tzw. G. R. brały udział w prywatyzacji a nie reprivatyzacji, że R. nie ma związków z reprivatyzacją, co dowodzi bezzasadności umieszczenia M. D. i R. na mapie reprivatyzacji, jak również motywacji oskarżonego zasługującej na szczególną dezaprobatę,

- tej części zeznań J. ., z których wynikało, że J. K. osobiście, ani przez spółki z tzw. Grupy R., z którymi był związany, nigdy nie miał jakichkolwiek związków z reprivatyzacją nieruchomości w W., podczas gdy Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom tego świadka wyłącznie w zakresie, w jakim zaprzeczają one obiektywnym okolicznościom wzajemnych powiązań spółek grupy pod egidą R., co skutkowało niepoczynieniem przez Sąd ustaleń na okoliczność czy umieszczenie M. D. i R. na mapie reprivatyzacji było uzasadnione i rzetelne,

- zeznań M. D. w części, której wiarygodności Sąd nie zakwestionował, a w jakim wynikało z nich, że:

ani M. D. ani spółki z tzw. Grupy R., nigdy nie mieli jakichkolwiek związków z reprivatyzacją nieruchomości w W., co skutkowało niepoczynieniem przez Sąd ustaleń na okoliczność czy umieszczenie M. D. i R. na mapie reprivatyzacji było uzasadnione i rzetelne, spółki z tzw. grupy R. spotkały się z negatywnymi konsekwencjami związanymi z publikacją M. D. na mapie i odwoływaniem się w jej

treści do spółek z tzw. Grupy R., poprzez odmowę kredytowania nowych inwestycji ze strony banków i spadek liczby kupowanych mieszkań, jak również, co skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd, że umieszczenie M. D. na mapie reprivatyzacji nie stanowiło okoliczności mogącej poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zasiadania w organach spółek handlowych bądź innych osób prawnych ani nie podważa tego zaufania również w zakresie uczestnictwa przez te osoby w obrocie gospodarczym,

M. D. zna się z J. L. wyłącznie w wyniku jednego incydentu, tj. z faktu, że zakupił od niego w latach 80-tych samochody, które okazały się być pojazdami kradzionymi, za co J. L. został skazany, po którym nie utrzymywał z J. L. żadnych kontaktów; że M. D. osobiście wstrzymał transakcję, która miała być przeprowadzona przy udziale J. L. z samego tylko faktu, że miał w niej uczestniczyć J. L., w wyniku czego jedna ze spółek z tzw. Grupy R. musiała zapłacić 2.000.000,00 zł tytułem zwrotu zadatku, podczas gdy uwzględnienie tego dowodu skutkowałoby ustaleniem, że nie jest prawdą, aby M. D. łączyły jakiekolwiek stosunki z J. L. uzasadniające połączenie ich na mapie reprivatyzacji i pomówienie M. D. i R. o działalność prowadzoną z przedstawicielami przestępczości zorganizowanej,

- zeznań świadka A. D. w części, której wiarygodności Sąd nie zakwestionował, a z których wynikało, że spółka R. i spółki z nią powiązane nie zajmowały się nigdy kwestiami dotyczącymi reprivatyzacji [...], któremu to dowodowi Sąd nie odmówił wiarygodności, co skutkowało niepoczynieniem przez Sąd ustaleń na okoliczność czy umieszczenie M. D. i R. na mapie reprivatyzacji było uzasadnione i rzetelne,

- zeznań A. D. w części, której wiarygodności Sąd nie zakwestionował, a z której wynikało, że po publikacji mapy reprivatyzacji R. odnotował kilka rozwiązań umów, które częściowo były bezpośrednio motywowane złym wizerunkiem spółki wywołanym przez publikację mapy; spółka sprzedała dużo mniej mieszkań niż wynikało to z analiz rynkowych; inne firmy odmawiały R. współpracy lub proponowały ją na wyższych warunkach; spółkom z tzw. Grupy R. odmawiano udzielania kredytów przez banki na finansowanie inwestycji; spółkom z tzw. Grupy R. odmawiano dofinansowania z obligacji właśnie ze względów reputacyjnych, co skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd, że umieszczenie M. D. i R. na mapie reprivatyzacji nie stanowiło okoliczności mogącej poniżyć ich w opinii publicznej

lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zasiadania w organach spółek handlowych bądź innych osób prawnych ani nie podważa tego zaufania również w zakresie uczestnictwa przez te osoby w obrocie gospodarczym, podczas gdy w tym zakresie Sąd nie odmówił tym zeznaniom wiarygodności,

- zeznań A. D., M. D., J. K., w części, której wiarygodności Sąd nie zakwestionował oraz oferty złożonej przez Grupę W. przed publikacją mapy (k. 744), korespondencji oskarżonego z Grupą W. (k.743), w zakresie w jakim dotyczyły one konfliktu R. z J. Ś. i Stowarzyszeniem M. powstałego przed publikacją mapy a związanego z wynajmem jednego z lokali od jednej ze spółek z tzw. Grupy R. przez Grupę W., w którym prowadzono klub S. [...], co wobec braku jakichkolwiek obiektywnych i rzeczywistych podstaw do umieszczenia M. D. i R. na mapie związanej z reprivatyzacją, było rzeczywistą przyczyną umieszczenia ich na mapie, tj. w celu wywarcia nacisku i przedłużenia przez R. Grupie W. umowy najmu wygasającej z końcem 2016 r., co skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd rzeczywistego powodu, z którego M. D. i R. zostali umieszczeni na [...] mapie reprivatyzacji, podczas gdy w tym zakresie Sąd nie odmówił tym dowodom wiarygodności,

- zeznań świadka E. Ł. i K. K., wobec uznania przez Sąd, że nie mają one znaczenia dla sprawy, a którym to zeznaniom Sąd dał wiarę w całości, podczas gdy z zeznań tych wynika, że publikacja mapy spowodowała, że osoby w niej przedstawione były oceniane negatywnie, jak również, że przeciętny odbiorca nie weryfikował samodzielnie treści mapy (prawdziwości zawartych w niej treści), podczas gdy ich zeznania były w tym zakresie przekonujące, świadkowie opisali odczucia przeciętnej osoby, do której doszła informacja o mapie i w sposób swobodny a zarazem wiarygodny przedstawili to, jak przeciętny odbiorca zachował się w związku powzięciem informacji o mapie, tj. że nie weryfikował prawdziwości jej treści i słuszności zamieszczenia danej osoby na mapie, co miało istotne znaczenie dla ustalenia jaki miała charakter mapa, jaki odbiór społeczny wywarła, a w konsekwencji dla ustalenia, czy umieszczenie oskarżycieli prywatnych na mapie mogło poniżyć ich w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności,

- dokumentów - odpisów pełnych z KRS dot. spółek Ł. [...] sp. z o.o. (KRS [...]4) (k. 376-378) oraz D. [...] sp. z o.o. (KRS [...]1) (k. 379-382), których wiarygodności Sąd nie zakwestionował, w sytuacji gdy przeprowadzenie dowodów z tych dokumentów dałoby Sądowi wiedzę o tym, że informacje zawarte na interaktywnych liniach łączących M. D. z J. L. i Z. B. są nieprawdziwe oraz zostały przedstawione w sposób nierzetelny, bowiem M. D. nigdy ani osobiście ani przez spółkę D. [...] sp. z o.o. nie był udziałowcem w spółce Ł. [...] sp. z o.o., a co za tym idzie, że przypisanie mu powiązań na mapie z tymi osobami, opisywanymi w [...] mapie reprivatyzacji, jako członkowie zorganizowanej przestępczości, było bezzasadne i nieprawdziwe;

- dokumentu - raportu ze sprzedaży powierzchni mieszkaniowej w Grupie R. w IV kwartale 2016 r. z dnia 12 kwietnia 2017 r. (k. 125 - 126), z którego wynika, że w IV kwartale 2016 r. sprzedaż mieszkań w grupie R. zmalała względem III kwartału o 10%, wbrew wcześniejszym prognozom i analizom, a co za tym idzie, że publikacja mapy i umieszczenie na niej M. D., a także odwoływanie się w jej treści do spółek z tzw. Grupy R., skutkowało pogorszeniem wizerunku firmy, która przełożyła się na spadek liczby sprzedawanych mieszkań, a tym samym, że podważyła zaufanie społeczne do tych osób, co powoduje, że Sąd Odwoławczy *de facto* w ogóle nie rozpoznał tych zarzutów, pomimo że zostały podniesione względem tych zeznań (lub ich części), których wiarygodność nie została zakwestionowana a znaczenie tych dowodów dla sprawy nie zostało podważone przez Sąd I instancji”.

Niezależnie od powyższego, w razie uznania, że w sprawie nie doszło do naruszenia przepisów postępowania podniesionych w apelacji, zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 212 § 1 i 2 k.k. i art. 54 Konstytucji RP poprzez:

„a) błędne uznanie, że J. Ś. działał w ramach prawa do krytyki i wolności słowa i jego zachowanie nie było bezprawne, podczas gdy oceniane zachowania J. Ś. były pozbawione dostatecznej podstawy faktycznej. Uznanie, że M. D. i R. mają związki z reprivatyzacją, uzasadniające umieszczenie ich na [...] mapie reprivatyzacji (tzw. mapie dzikiej reprivatyzacji), a także przypisanie im związków z przestępczością zorganizowaną korzystającą na reprivatyzacji w W. było bezpodstawne i było efektem niezachowania rzetelności przez oskarżonego przy sporządzaniu mapy,

czym J. Ś. nadużył wolność słowa. Nawet bowiem wówczas, gdy wypowiedź ma charakter oceny, powinna być rzetelna i muszą istnieć wystarczające podstawy faktyczne na jej poparcie, gdyż w przeciwnym razie, osąd ten będzie przesadny i nie będzie korzystał z ochrony swobody wypowiedzi,

b) błędne przyjęcie, że J. Ś. wyrażając w dniu 16 września 2016 r. w telewizji [...] w programie [...] obawę o bezpieczeństwo swoje i członków stowarzyszenia M. z uwagę na wiedzę, którą powzięli przy opracowywaniu mapy i którą w tej mapie ujawnili, działał w ramach prawa do krytyki, podczas gdy tą wypowiedzią w sposób oczywisty zasugerował, że osoby umieszczone na mapie mogą stwarzać zagrożenie dla jego bezpieczeństwa, życia i zdrowia, czym pomówił ich o możliwość pojęcia działań przestępczych, co w sposób oczywisty wykracza poza granice dopuszczalnego formułowania swoich prawa do krytyki”.

Podnosząc powyższe zarzuty, pełnomocnicy oskarżycieli prywatnych M. D. i A. [...] sp. z o.o. wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi I do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje pełnomocników oskarżycieli prywatnych J. K., M. D. i A. [...] sp. z o.o. są zasadne w zakresie, w jakim zarzucają rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak należytego rozważenia podniesionych w apelacjach zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego oraz błędów w ustaleniach faktycznych i w konsekwencji nieprawidłową kontrolę odwoławczą wyroku Sądu I instancji.

Na wstępie przypomnieć trzeba, że podstawowym obowiązkiem sądu odwoławczego jest rozpoznanie sprawy w granicach środka odwoławczego, co obejmuje rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.). Prawdliwość procedowania sądu odwoławczego powinno odzwierciedlać uzasadnienie jego wyroku, gdyż zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. w tym dokumencie sąd ma obowiązek podać, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub niezasadne. W orzecznictwie trafnie wskazuje się, że właściwe zrealizowanie tych obowiązków wymaga nie tylko

niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne. Do naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. może dojść więc nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, z. 7 - 8, poz. 76; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08, LEX nr 485006).

Rację mają skarżący, że takie właśnie uchybienia zaistniały w tej sprawie w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Okręgowym w W.. Świadczy o tym treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wprawdzie po zmianach w procedurze karnej (dodaniu ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. poz. 1694, przepisu art. 537a k.p.k.) nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów ustawowych określonych w art. 457 § 3 k.p.k., to jednak w dalszym ciągu przede wszystkim na podstawie tego dokumentu można stwierdzić, czy sąd odwoławczy wywiązał się z ciążących na nim obowiązków kontrolnych, a więc czy - jak tego wymaga z art. 433 § 2 k.p.k. - rozważył wszystkie zarzuty i wnioski wskazane w środkach odwoławczych oraz zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. podał, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub niezasadne.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia żadnych wątpliwości, że w tej sprawie Sąd odwoławczy przepisy te rażąco naruszył, jako że w istocie uchylił się od rozpoznania wniesionych apelacji. Przekonuje o tym nie tylko porównanie objętości apelacji (łącznie 184 kart) i uzasadnienia wyroku (łącznie 23 kart na formularzu UK 2, z tego co najmniej $\frac{3}{4}$ to przepisane z apelacji zarzuty), ale przede wszystkim treść wypowiedzi tego Sądu, a w zasadzie brak merytorycznej oceny podniesionych zarzutów i odniesienia się do wspierającej je argumentacji.

W tej sprawie było to tym bardziej pożądanе, gdyż tak na dobrą sprawę nie wiadomo, co ostatecznie było powodem uniewinnienia oskarżonego od popełnienia

zarzucanych mu przestępstw. Sąd Rejonowy wykazał się w tym względzie daleko idącą niekonsekwencją. Raz bowiem stwierdził, że oskarżony swoim zachowaniem, polegającym na umieszczeniu oskarżycieli prywatnych na opublikowanej w Internecie M. [...] ([...] *mapie reprywatyzacji* – M.) oraz wypowiedziach dla mediów w związku z opublikowanej tej mapy na stronie Stowarzyszenia M. nie wyczerpał znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 212 § 2 k.k. Uznał bowiem, że umieszczenie oskarżycieli prywatnych na tej mapie nie mogło poniżyć ich w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zasiadania w organach spółek handlowych bądź innych osób prawnych, jako że owa mapa reprywatyzacji nie zawierała jakichkolwiek zarzutów dopuszczenia się przez nich przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, a wskazuje jedynie na brak transparentności w działalności powiązanych ze sobą spółek grupy R. w ramach nabywania nieruchomości w W. (s. 9- 10 uzasadnienia).

Jednocześnie przyjął (nie zastrzegł, że alternatywnie), że wprowadzie zachowanie oskarżonego formalnie wyczerpuje znamiona strony przedmiotowej pomówienia, lecz nie było podstaw do przypisania mu odpowiedzialności karnej za to zachowanie z uwagi na treść art. 213 § 2 k.k., czyli z uwagi na zaistnienie okoliczności wyłączających bezprawność czynu. W dalszej części rozważań Sąd I instancji powołał się ponadto na działanie oskarżonego w warunkach pozaustawowego kontratypu dozwolonej krytyki.

Nie jest jasne jakie stanowisko w tym względzie zajął Sąd odwoławczy. Nie wiadomo więc, która z tych przyczyn powinna, jego zdaniem, zostać przyjęta za podstawę uniewinnienia oskarżonego. Nie ulega wątpliwości, że nie można było przyjąć jednocześnie dwóch, skoro się wykluczają. Jeżeli bowiem czyn sprawcy nie wyczerpuje ustawowych znamion czynu zabronionego, to nie ma miejsca na rozważania o kontratypie - tak ustawowym z art. 213 § 2 k.k., jak również pozaustawowym (dozwolonej krytyki), gdyż o kontratypie jako okoliczności wyłączającej bezprawność czynu można mówić tylko wówczas, gdy zostanie ustalone, że zachowanie sprawcy wyczerpuje wszystkie ustawowe znamiona zarzucanego przestępstwa. Jeżeli zachowanie to nie realizuje ustawowych znamion typu czynu zabronionego, rozważanie zaistnienia każdego kontratypu jest bezprzedmiotowe. Tymczasem, Sąd Okręgowy w W. raz – w odpowiedzi na zarzuty

apelacji adw. A. B. i adw. M. B. - uznał, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż oskarżony nie wypełnił ustawowych znamion czynów z art. 212 § 2 k.k. (zob. uzasadnienie sekcja 3.5 i 3.19), w innym zaś miejscu (np. sekcja 3.7) podzielił stanowisko Sądu I instancji, że oskarżony działał w warunkach art. 213 § 2 k.k.

Trzeba więc zgodzić się ze stanowiskiem skarżących, że brak jednoznacznej odpowiedzi Sądu Okręgowego na zarzuty apelacji podważające z tej perspektywy prawidłowość wyroku uniewinniającego, to niewątpliwie istotny brak postępowania odwoławczego. W sprawie nie jest bowiem jasne, co ostatecznie, zdaniem orzekających sądów, zdecydowało o uniewinnieniu oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu prywatnymi aktami oskarżenia przestępstw z art. 212 § 2 k.k.

Przechodząc do omówienia uznanych za zasadne poszczególnych zarzutów kasacji należy przyznać rację pełnomocnikom oskarżyciela prywatnego J. K., że Sąd odwoławczy nie rozważył należycie podniesionych w ich apelacjach zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. polegających na błędnej ocenie dowodów i przyjęciu przez Sąd I instancji, m.in., że:

- podnoszone przez oskarżonego zarzuty dotyczące powiązania J. K. z rosyjskim kapitałem były jedynie ocenami mieszczącymi się w ramach dozwolonej prawem krytyki, gdy tymczasem były one weryfikowalne w kategoriach prawda - fałsz i jako bezprawne oraz niezgodne z prawdą stanowiły pomówienia, które poniżały go w opinii publicznej i narażały na utratę zaufania potrzebnego do sprawowanej funkcji prezesa fundacji N. [...],

- nie stanowiło okoliczności, które mogą poniżyć oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej umieszczenie go na mapie [...] reprzywatyzacji jako aktywnie uczestniczącego w tzw. dzięki reprzywatyzacji i działającego tu w powiązaniu z przestępczością zorganizowaną,

- wypowiedzi oskarżonego o oskarżycielu prywatnym jako o *rosyjskim łączniku w MON* i umieszczeniu jej w formie zakładki w [...] mapie reprzywatyzacji 2.0 nie dotyczyły faktów, lecz sfery ocen.

W rzeczy samej nie wiadomo, dlaczego Sąd odwoławczy ocenił te konkretne oraz szeroko uargumentowane zarzuty jako niezasadne. Dalece niewystarczające było stwierdzenie, że podziela on w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, skoro właśnie to była istota zarzutów apelacji - na krytyce stanowiska tego Sądu

apelujący zbudowali swoje zarzuty apelacyjne. W takiej sytuacji trzeba było, co oczywiste, merytorycznie owe zarzuty ocenić i powiedzieć wprost, dlaczego omawiane tu wypowiedzi oskarżonego nie są faktami. Tego zaś ewidentnie zabrakło.

Nie może tego zastąpić kilka zdań na temat rozumienia zasady swobodnej oceny dowodów, prawidłowego konstruowania zarzutów apelacyjnych oraz pochwał pod adresem Sądu I instancji. Skarżący nie dowiedzieli się więc w szczególności, dlaczego nie uwzględniono ich argumentów wskazujących na to, iż wypowiedzi oskarżonego na temat związków oskarżyciela prywatnego z rosyjskim kapitałem, jego powiązań z R. S., czy też o udziale w tzw. dzikiej reprivatyzacji, to jednak nie były fakty, które jako nieprawdziwe stanowiły pomówienia, lecz tak jak przyjął Sąd I instancji - wyłącznie oceny oskarżonego. Odpowiedzi na te zupełnie elementarne w tej sprawie pytania, po lekturze uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie znajduje również Sąd Najwyższy. Od razu trzeba też wyraźnie wskazać, że ustaleń w tym względzie nie może dokonywać samodzielnie Sąd Najwyższy, gdyż jest to bez wątpienia domena Sądu *meriti*.

Podobnie nierzetelnie rozważone zostały, podniesione w apelacjach tych skarżących, zarzuty naruszenia innych przepisów postępowania karnego. Tytułem przykładu wskazać należy, w jaki sposób Sąd odwoławczy ustosunkował się do zarzutów naruszenia art. 410 k.p.k. (zarzuty z pkt d apelacji adw. A. B.). Otóż, po przytoczeniu zarzutów z apelacji, w których skarżący wskazał na pominięcie przez Sąd I instancji przy wyrokowaniu szeregu konkretnych dowodów (zeznań trzech świadków oraz dokumentów), Sąd odwoławczy swój wywód sprowadził do przypomnienia, kiedy może dojść do naruszenia art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz konkluzji, iż „sam fakt, że strona postępowania polemizuje z oceną sądu, prezentując konkurencyjną wersję zdarzeń nie oznacza, aby doszło do obrazy wymienionych przepisów” (uzasadnienie sekcja 3.4). Nie ma to, co oczywiste, zbyt wiele wspólnego z należyтым rozważeniem (merytoryczną oceną) omawianych zarzutów oraz bez wątpienia nie jest to właściwa odpowiedź na te zarzuty. Apelujący podnosząc zarzuty naruszenia art. 410 k.p.k. z niczym bowiem nie polemizował i to już dlatego, że tych dowodów, o których tu mowa, Sąd I instancji nie poddał ocenie. Brak więc było pola do podjęcia owej polemiki. Naruszenia art.

410 k.p.k. upatrywał zaś w pominięciu przez Sąd I instancji przy orzekaniu precyzyjnie określonych okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów i oczekiwał od sądu powołanego do rozpoznania apelacji nie jakichś pouczeń, lecz właśnie merytorycznej oceny tych konkretnych zarzutów – przyznania racji albo wskazania powodów świadczących o niezasadności tych zarzutów. Ale tego z uzasadnienia zaskarżonego wyroku się nie dowiedział. Nie jest bowiem jasne, dlaczego na przykład zeznania świadka K. K. utrzymującej, że oskarżyciel prywatny wskutek pomówień oskarżonego utracił zaufanie i musiał przestać pełnić funkcję prezesa fundacji N. [...] nie zostały przyjęte za podstawę ustaleń faktycznych. Nie dowiedział się więc czy przyczyną tego stanu rzeczy było uznanie zeznań świadka za niewiarygodne (bo takiej oceny ten dowód się nie doczekał), czy też inne względy. W każdym zaś razie, Sąd odwoławczy nie podał w sposób wymagany ustawą, dlaczego te zarzuty uznał za niezasadne. Słusznie więc skarżący w punkcie 8 kasacji zarzucił, że Sąd odwoławczy postępując w ten sposób rażąco naruszył powołane w podstawie prawnej zarzutu przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k.

Nie sposób też nie zgodzić się z tymi skarżącymi, że Sąd odwoławczy nie rozważył należycie zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych podniesionych w punkcie 2. apelacji autorstwa adw. A. B. oraz zarzutów naruszenia prawa materialnego art. 212 § 2 k.k. z pkt 2 i 6 apelacji adw. J. J..

Identycznie ocenić należało podniesione w kasacji pełnomocników oskarżycieli prywatnych M. D. i A. [...] sp. z o.o. zarzuty naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. W istocie żadnego z wielu zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego (art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 167 k.p.k.), błędów w ustaleniach faktycznych oraz obrazy prawa materialnego art. 212 § 2 k.k. i art. 213 § 2 k.k. z apelacji autorstwa adw. J. D. oraz adw. M. B., Sąd Okręgowy w W. należycie, to jest poprawnie merytorycznie i rzetelnie, nie rozpoznał. Podobnie, jak w odniesieniu do apelacji pełnomocników oskarżyciela prywatnego J. K., tak też z uzasadnienia zaskarżonego wyroku poświęconego apelacji tych skarżących nie wynika po pierwsze, jakie to konkretnie okoliczności świadczyły o udziale oskarżycieli prywatnych w tzw. dzięki reprivatyzacji (pomimo że przez cały proces było to negowane, nie wskazał takich również Sąd

odwoławczy) oraz po drugie, dlaczego umieszczenie na [...] mapie reprivatyzacji (mapie reprivatyzacji 2.0) nie mogło narazić ich na poniżenie w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania, skoro miało to się łączyć z uczestnictwem M. D. w zorganizowanej przestępczości, a w szczególności związkami z osobami, które na tej mapie zostały określone jako *rekiny świata przestępczego*. Braku rzetelnego rozważenia przez Sąd odwoławczy poszczególnych zarzutów apelacji nie mogło zastąpić odesłanie skarżących do uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, jako że właśnie to orzeczenie było przedmiotem wieloaspektowej i rozbudowanej krytyki. Proste zaakceptowanie tego orzeczenia, istniejących w sprawie problemów wcale nie rozwiązywało. Nie ma żadnych wątpliwości, że zamiast tego trzeba było – odwołując się bezpośrednio do zebranego w sprawie bogatego materiału dowodowego - odpowiedzieć wprost i konkretnie na liczne i poważne zarzuty sformułowane w apelacjach, a tego zdecydowanie zabrakło. Tym samym niemal wszystkie poruszone w zwykłych środkach odwoławczych zarzuty pozostały *de facto* bez odpowiedzi. Skarżący znaleźli się więc w punkcie wyjścia. Mogą bez cienia przesady powiedzieć, że w dalszym ciągu (pomimo toczącego się kilka lat procesu) nie wiedzą, dlaczego nie zostały podzielone ich argumenty i w rezultacie nie znalazły uznania postawione w akcie oskarżenia zarzuty popełnienia przez oskarżonego zarzucanego przez oskarżycieli prywatnych przestępstwa zniesławienia.

Rację mają też ci skarżący, że Sąd odwoławczy nie rozważył należycie podniesionych w obu apelacjach zarzutów naruszenia prawa materialnego. Na zarzut z pkt I.1 apelacji adw. J. D. (błędnej wykładni art. 213 § 2 w zw. z art. 212 § 2 k.k. i uznania przez Sąd I instancji, że obowiązek udowodnienia prawdziwości stawianego przez oskarżonego zarzutu spoczywa na oskarżycielu prywatnym), Sąd odwoławczy w istocie nie odpowiedział wskazując, że „cały szereg zarzutów w akcie oskarżenia dotyczy opinii czy sądów, a w odniesieniu do tych oskarżonego nie obciąża dowód prawdy” (sekcja 3.12). Tymczasem tu akurat nie chodziło o to czy były to fakty, czy oceny, lecz o ciężar dowodu na gruncie art. 213 k.k. A w tej kwestii, Sąd Okręgowy stanowiska nie zajął. Podobnie nie satysfakcjonuje odpowiedź tego Sądu na zarzuty drugiego pełnomocnika. Tu z kolei, pomimo wcześniejszych zapewnień o słuszności stanowiska Sądu I instancji o działaniu

oskarżonego w ramach kontratypu, wyraził przekonanie, że „Sąd Rejonowy doszedł do poprawnego wniosku, iż oskarżony nie wyczerpał znamion przestępstwa z art. 212 § 1 i 2 k.k. (sekcja 3. 19). Jak zaś już wcześniej wskazano, takie postąpienie było błędne. Skoro bowiem oskarżony nie wyczerpał znamion zarzucanego mu przestępstwa z art. 212 § 1 i 2 k.k., to nie można było jednocześnie przyjąć, że działał on w ramach kontratypu. Podzielić należało również zarzuty braku rzetelnego rozważenia przez Sąd odwoławczy sformułowanych w apelacjach zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych. Wspierająca te zarzuty argumentacja, co do zasady, jest racjonalna i przekonująca.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy rozpoznając apelacje pełnomocników oskarżycieli prywatnych nie dopełnił swoich podstawowych obowiązków kontrolnych, gdyż należycie, a więc wszechstronnie, rzetelnie i merytorycznie poprawnie, nie rozważył podniesionych w nich zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego oraz błędów w ustaleniach faktycznych. Tym samym doszło w postępowaniu odwoławczym do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Dlatego Sąd Najwyższy, dzielając podniesione w kasacjach zarzuty rażącego naruszenia tych przepisów prawa procesowego, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania. Sąd ten ponownie rozpoznając sprawę, tym razem prawidłowo rozważył zarzuty apelacji i właściwie ocenił przeprowadzone w sprawie dowody. Jeżeli uzna, że poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne są prawidłowe, to na ich bazie dokona właściwej oceny prawnej zachowania oskarżonego.

W sytuacji, gdy rozpoznanie zarzutów naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. okazało się wystarczające do zdecydowania o uchyleniu zaskarżonego wyroku Sąd Najwyższy, działając na podstawie art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. uznał, że badanie zasadności pozostałych zarzutów rażącego naruszenia przepisów prawa sformułowanych w kasacjach byłoby przedwczesne.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku, przy czym o zwrocie oskarżycielom prywatnym uiszczonych opłat od kasacji zgodnie z art. 527 § 4 k.p.k.

a.s.

